GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

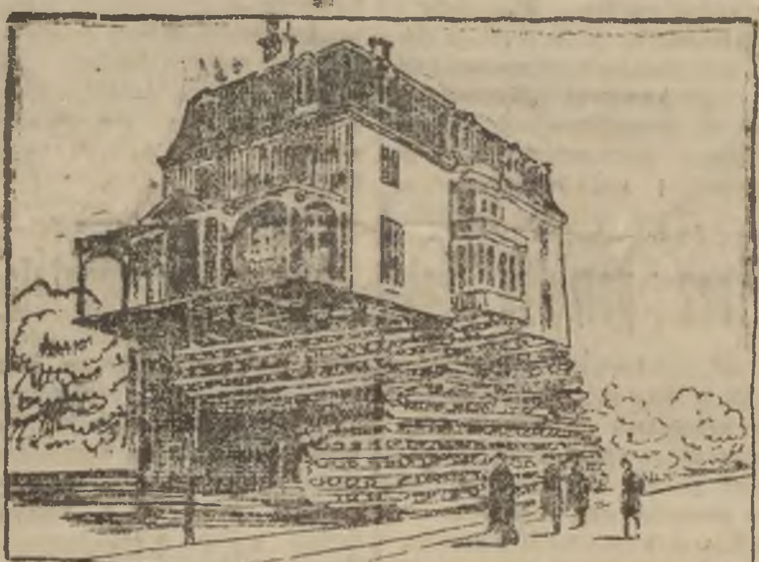
Nr. 6879. Lwów, sobota, 3 listopada 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 15.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI

Walka o mieszkanie na Zamarstynowie.

Wynik zawodów Polska-Szwecja.

WEDRUJACE DOMY W AMERYCE.



Na rycinie powyższej widzimy 3-piętrowy budynek mieszkalny, który przy pomocy odpowiednich bloków i precyzyjnych urządzeń mechanicznych można swobodnie przenosić wraz z fundamentami wprost na odległe miejsca.

Oczywiście pomysł całkowitego przenoszenia domów zrodził się, jak zwykle, w ojczyźnie dolara — w Ameryce.

Lwów uczcił swoich Bohaterów!

Swięto Zmarłych -- potężną manifestacją polskości Lwowa.

WIELOTYSIĘCZNE TŁUMY ZALEGŁY WSZYSTKIE ULICE. — HONORY WOJSKOWE DLA ZWŁOK OBROŃCÓW LWOWA. — MORZE GŁÓW W UL. ŁYCZAKOWSKIEJ. — NA CMENTARZU.

Lwów, 2. listopada.

(p) Wczorajsza uroczystość pogrzebu 5-ciu bezimiennych Obrońców Lwowa, których zwłoki po pięciu **latach ze wspólnej mogiły na Persenkówce, gdzie legli po trudzie bohaterskim pierwszych walk o Lwów, przeniesiono na cmentarz Obrońców Lwowa, stała się wielką manifestacją** polskiego Lwowa, świadczącą jak drogie i żywe są w **sercach** nas wszystkich te ideały, w **obronie** których toczyły się przez 22 dni boje listopadowe r. 1918.

W OCZEKIWANIU POGRZEBU.

Już od godz. pół do 10-tej zaczęły się zbierać

tłumy publiczności

na wszystkich ulicach, przez które miał przejść kondukt pogrzebowy. W ulicy Łyczakowskiej ustawiły się szkoły i stowarzyszenia ze sztandarami. Od ulicy Głowińskiego weszły na obszerny **podworzec szpitala wojskowego** oddziały szkoły kadetów, kompanje wojska wraz z muzyką 19 pp. Przed kaplicą, w której wystawiono trumny Bohaterów, ugrupował się Związek Obrońców Lwowa, wyższa wojskowość z gen. **Jędrzejowskim** na czele, reprezentanci Województwa z wicewojewodą **Zimnym**, Rady miejskiej z prez. **Neumannem** i wicepr. dr. **Chlamtaczem** oraz reprezentanci Związków i stowarzyszeń.

Modły żałobne zaintonował ks. gen. kapelan **Bogucki w otoczeniu** licznego kleru duchownego i świeckiego.

GDY SIĘ UKAZAŁY ZWŁOKI BOHATERÓW.

Potężną w swej wzruszającej wymowie była chwila, gdy niesione na barkach żołnierskich i okolone wojskową asystą honorową

ukazały się trumny bohaterów,

białe, z prostych desek zbite, a jednak tak niesłychanie dostojne.

Na znak komendanta wojsko oddało honory zwłokom poczem prezes Związku Obrońców Lwowa dr **Zagórski** wygłosił mowę **na cześć tych bezimiennych poległych, będących uosobieniem tych wszystkich, którzy padli i którzy walczyli w obronie świetlanej idei polskości Lwowa.**

NA ODPOCZYNEK WŚRÓD BOJOWEJ BRACI.

Tradycja niosła, że w grobie wspólnym na Persenkówce leży kilku polskich żołnierzy. Tym bohaterom należał się spoczynek pośrodku wszystkich innych Obrońców Lwowa. Po dokonaniu ekshumacji zwłok stwierdzono z całą stanowczością, że pięciu z nich należało do żołnierzy polskich, a imiona dwóch zdołano ustalić. Są to **Włodzimierz Słotwiński i Erwin Kozerski.** Trzej inni pozostali bezimienni.

POCHÓD ŻAŁOBNY.

Po skończonem przemówieniu złożono trumny na wozy, przybrane zielenią i pochód żałobny ruszył w ul. Łyczakowską, gdzie ugrupowany chór **„Barda"** odśpiewał kantatę „Panie nasz!".

Następnie zabrzmiał marsz pogrzebowy, przy dźwiękach którego **rozwinęły się długie szeregi konduktu.** Na przedzie postępowały szkoły żeńskie i męskie drużyny skautowe ze sztandarem, za nimi dalsze grupy ze sztandarami w następującym porządku: M. S. O., „Gwiazda", Związek tramwajarzy z orkiestrą, Bractwa, Straż pożarna, Inwalidzi, Sodalicje, Stow. św. Zyty, Skała, Związek strzelecki, orkiestra kolejowa, Sokół-Macierz i dzielnicowe Związki sokole, korpus kadetów, kompanja wojska 40 pp. wraz z orkiestrą.

Poprzedzane przez kler sunęły **w zieleń spowite trumny, a za niemi postępował Związek Obrońców Lwowa**, reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, a dalej **cały polski Lwów** w tysiącznych i tysiącznych zastępach.

DROGA POCHODU.

Pochód przeszedł ulicami Łyczakowską, Czarneckiego, Pańską i Kochanowskiego, poczem rozdzielił się na dwie części. Reprezentacje weszły na cmentarz od strony Pohulanki, zaś kondukt żałobny główną bramą cmentarną.

NAD MOGIŁĄ.

Nad szeroką mogiłą, w której miały spocząć trumny pięciu bohaterów odprawił modły ks. gen. **Bogucki**, zaś brygadjer **Mączyński** wygłosił mowę, w której wyraził uczucia hołdu dla poległych oraz imieniem całego polskiego Lwowa i Wschodniej Małopolski złożył ślubowanie, że **współczesne i przyszłe pokolenia strzec będą ukochanej i zdobytej przez nich całości rubieży Rzeczypospolitej** i w razie potrzeby staną w ich obronie z równem jak oni poświęceniem.

Na zakończenie uroczystości pogrzebowej orkiestra odegrała Hymn Narodowy, a **nad** świeżo usypaną mogiłą wzniósł się wielki **krzyż** z napisem **„Nieznani Obrońcy Lwowa, polegli na Persenkówce 1918".**

P. Korfanty min. sprawiedliwości?

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 1. listopada.

(M). Korespondent Wasz dowiaduje się z poważnych sfer politycznych, że w łączności z przeprowadzoną rekonstrukcją gabinetu **zamierzone są jeszcze dalsze przesunięcia personalne**, a mianowicie min. sprawiedliwości **p. Nowodworski** nosi się z myślą ustąpienia, a **tekę min. sprawiedliwości objąłby p. min. wicepremjer Korfanty.**

Pogłoska ta wymaga jeszcze potwierdzenia, przemawia jednak za nią okoliczność, iż zgodnie z konstytucją obowiązującą **nie może istnieć w łonie gabinetu stanowisko zastępcy prezydenta ministrów**, o ileby ów zastępca nie piastował równocześnie jakiejś teki. Wprawdzie poprzednio był już tego rodzaju wypadek (Daszyński w gabinecie Witosa), ale to było jeszcze przed wejściem w życie obecnej konstytucji.

Przemysłowcy zapłacą 350 milj. franków zł.

(Od korespondenta „Gaz. Por.").

Warszawa, 1. listopada.

Według ustawy o podatku majątkowym, **powinien przemysł i handel w całem państwie wpłacić 350 miljonów franków złotych.**

Przemysł i handel górnośląski partycypuje w ogólnej tej sumie kwotą 115 **miljonów franków złotych**, w tem przemysł 100 milj., a handel 15 milj.

Wicepremjer Korfanty nakłonił przemysłowców górnośląskich, **aby złożyli dobrowolnie do skarbu państwa tytułem zaliczki na poczet podatku majątkowego kwotę 50 miljonów franków złotych.**

Bawarja będzie rządziła Niemcami.

VON KAHR DYKTATOREM NIEMIEC.

(m) **Warszawa.** (Tel. wł) **Według** wiadomości z Monachjum **dziś wieczorem von Kahr w porozumieniu z Hitlerem zamierza proklamować rząd bawarski jako rząd zwierzchni całego państwa niemieckiego i wezwać wszystkie państwa niemieckie do uznania go za rząd centralny.**

Jakkolwiek **wiadomości te mają** cechę fantastyczną, w kołach politycznych liczono się z podobnemi zamiarami Von Kahra od chwili objęcia przez niego dyktatury.

W **ostatnich** czasach stwierdzono zbliżenie von Kahra nietylko z Hitlerem, ale i z przywódcami grupy oddanej Ludendorffowi, co czyni prawdopodobnie wspólną akcję monarchistów pruskich i bawarskich przeciwko Berlinowi.

Angielska nota do Francji i Belgji

w sprawie republiki nadreńskiej.

Paryż. (Tel wł. G. P.). Ambasador angielski w Paryżu **wręczył** Poincaremu dwie noty rządu angielskiego. Pierwsza zwraca uwagę **na skutki prawne oderwania się od Rzeszy prowincji, która** wobec tego, że nie **podpisała traktatu** pokojowego nie przyjmie na się zobowiązań niemieckich. **Druga nota** proponuje wystosowanie do Stanów Ziedn. zbiorowego zaproszenia państw sojuszniczych do wyznaczenia delegatów do komisji ekspertów.

W odpowiedzi Poincare oświadczy prawdopodobnie, że Francja i Belgja nie ponoszą za ruch separatystyczny żadnej odpowiedzi i pozostawiają ludności swobodę działania.

O WYDANIE POSŁÓW.

Warszawa, 31. października.

(M). Komisja regulaminowa omawiała sprawę wydania posła Naumana (Zj. niem.) za fałszywe podanie dat w księgach metrykalnych i obrazę administracji państwowej. W sprawie pierwszego zarzutu postanowiono zażądać wyjaśnienia od posła Naumana, a co do zarzutu drugiego odmówiono wydania.

Również komisja regulaminowa postanowiła **odmówić wydania posła Rozmarina** za artykuły zamieszczone w prasie w czasie wyborów. Także odmówiono wydania posła Madery (NPR.) za obrazę urzędnika sejmowego.

REORGANIZACJA OKRĘGOWYCH DYREKCJI ROBÓT PUBLICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). W związku z zamierzoną zmianą osoby ministra robót publicznych nastąpi wkrótce redukcja i reorganizacja Okręgowych Dyrekcyj robót publicznych w całem Państwie. Między innemi, dyrekcje województw stanisławowskiego i tarnopolskiego, urzędujące od chwili kreowania, tj. od przeszło 2 lat we Lwowie, będą zniesione i złączone z dyrekcją lwowską. Jako kandydata na stanowisko prezesa zjednoczonych dyrekcji, wymieniają dotychczasowego dyrektora lwowskiego okręgu inżyniera Rogozińskiego, wytrawnego znawcę państwowych spraw technicznych.

HR. POTOCKI OFIAROWAŁ ŚRODKI NA ZAŁOŻENIE BANKU EMISYJNEGO

(m) Tel. wł. W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, iż właściciele wielkich obszarów ziemskich z Klubu Chrześc. Narod. oraz hrabia Potocki z Łańcuta **oświadczyli gotowość pokrycia połowy sumy, potrzebnej do założenia banku emisyjnego, w wysokości 90 mil. franków złotych.**

OFENZYWA STINNESA NA POLSKĘ.

(m) Tel. wł. Z Poznania donoszą, iż Stinnes w obecnej chwili podejmuje **szeroko zakrojoną ofenzywę na Polskę.** Pierwszym jej etapem będzie **opanowanie prasy obcojęzycznej w Polsce**, przedewszystkiem niemieckiej, potem nastąpi koncentryczny atak na gałęzie ciężkiego przemysłu. Po wykupieniu swego czasu górnośląskiej „Kattowitzer-Zeitung", przyszła kolej na hakatystyczny „Posener Tageblatt", który to dziennik wraz z największą drukarnią w Poznaniu przeszedł w ręce Stinnesa.

BONAR LAW ZMARŁ NA RAKA W GARDLE.

Donoszą z Londynu: **Bonar Law zmarł na raka w gardle**, na którą to chorobę cierpiał już od dłuższego czasu, którą jednak utrzymywano przed nim w tajemnicy. Zapalenie przyspieszyło tylko komplikacje choroby gardła

PADEREWSKI W PARYŻU.

Paryż. (Tel. wł. GP.). Przybył tu Paderewski, który udaje się do Ameryki.

NOTYFIKACJA REPUBLIKI TURECK.

Konstantynopol. (Tel. wł. GP.). Adnan bej zawiadomił urzędowo wysokich komisarzy państw sprzymierzonych oraz kierowników misji dyplomatycznych o proklamowaniu republiki tureckiej.

GENERAŁ TIUTIUNIK PRZESZEDŁ DO BOLSZEWIKÓW.

Moskwa. (AW.). „Izwiestia" zamieszczają wiadomość, że długoletni bliski pomocnik Petlury gen. Tiutiunik, który do ostatniej chwili walczył z wojskami czerwonemi na Ukrainie, zwrócił się do władz sowieckich z oświadczeniem, że przechodzi na stronę sowietów. Po przeprowadzeniu śledztwa przez szefa czerezwyczajki na Ukrainie Tiutiunik otrzymał przebaczenie i pozwolenie na powrót do Rosji. Tiutiunik oddał w ręce władz sowieckich całe swoje archiwum.

NIEUDANY ZAMACH W RYDZE.

Ryga. (Tel. wł. GP.) Aresztowano tu grupę komunistów, którzy usiłowali wysadzić w powietrze arsenał.

REPUBLIKA W SALONIKACH.

Ateny. (Tel. wł. GP.). Sąd **wojskowy skazał na śmierć** za udział w ruchu powstańczym jednego majora na karę więzienia, jednego **kapitana** i czterech oficerów, 10 oskarżonych uwolnił. Przypuszczają, że Wielka Rada, w której wezmą udział przedstawiciele rządu i wybitne osobistości ze świata wojskowego i politycznego, wypowie się za pewnemi zmianami rządu. **Liczą się z ogłoszeniem republiki w Salonikach.**

Strajk kolejowy w Samborze.

(Telefonem od własnego koresp.).

Sambor, 1. listopada.

Walne zgromadzenie Koła miejscowego zawodowego Związku kolejarzy w Samborze uchwaliło w dniu wczorajszym **rozpocząć strajk o godzinie 24. w nocy** z dnia 31/10 na 1/11 1923. Proklamowany przez Z. Z. K. strajk nie daje się jednak odczuwać. **Pociągi kursują normalnie.**

Trzeci połów lwowsk. czarnogiełdziarzy.

Lwów, 2. listopada.

(h) Wczoraj wieczorem poraz trzeci z rzędu nadkom. **Brożyński** z kom. **Białkowskim** w asystencji oddziału policyjnego przeprowadził **obławę w kawiarni „Renesans"**, gdzie znowu u niepoprawnych czarnogiełdziarzy zakwestjonowali trochę dolarów i kilkadziesiąt sztuk akcji.

Rozpoczętej akcji przez nadkom. Brożyńskiego należy życzyć, by wydała jak najlepsze rezultaty. Częste tego rodzaju obławy, zdeprymują niewątpliwie czarnogiełdziarzy, a **zapłacone kary doprowadzą niewątpliwie wielu do zrezygnowania z tego „zawodu"**.

Przez pomyłkę zabił nożem przyjaciela.

Lwów, 2. listopada.

(h). W głośnej przed kilku dniami sprawie **zabójstwa na weselu przy ul. Szpitalnej**, o czem pisaliśmy — ukończyła policja dochodzenia, **ująwszy prawdziwego zabójcę śp. Stefana Kiernickiego, niejakiego Piotra Fronia, robotnika, zam. przy ul. Szpitalnej.**

Krytycznego dnia Froń udał się na owe wesele w towarzystwie śp. Kiernickiego i Jana Kulpy. Gdy jedna z drużek poskarżyła się Kiernickiemu, iż została obitą przez jednego z gości, **śp. Kiernicki ujął się za nią i wywołał awanturę.** Rozpoczęła się bójka, która przeniosła się do sieni. Tu w ciemnościach **kilku osobników napadło na Kiernickiego**, a Froń, który mu przybył z pomocą, zamiast jednego z napastników, **pchnął nożem Kiernickiego. Kiedy Kiernicki śmiertelnie raniony padł pod latarnią na ziemię, Froń ujrzawszy swego przyjaciela dogorywającego, ze strachu uciekł.**

Wczoraj ujęty przez st. post. Ogrodnika i skonfrontowany z Janem Kulpą, **przyznał się do winy.**

OD WYDAWNICTWA.

Dalsza, bardzo dotkliwa podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas wspólnie z innymi pismami warszawskiemi i lwowskiemi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1. listopada 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

15.000 Marek

Prenumerata miesięczna wynosi:

bez dostawy . . . . 400.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt. . . . 460.000 Mkp.
zagranicą . . . . 500.000 Mkp.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów **prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom którzy do dnia 5 listopada dopłaty tej nie uiszczą będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą wysyłkę naszego pisma.**

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

Walka o dach nad głową dla biedaka.

Tłum siłą wprowadził wyrzuconego lokatora do mieszkania na Zamarstynowie.

Lwów, 2. listopada.

(d) Jak wiadomo już z „Gazety Porannej" ubiegłego wtorku sądowy **organ** wykonawczy przeprowadził **rumację**, wyrzucając z mieszkania przy ul. **Granicznej l. 12** biednego krawca **Leona Berjaka** z żoną i 4 małemi dziećmi. Stało się to wskutek **żądania Teofili Burgetowej**, właścicielki tej realności. Gdy rzeczy biedaków złożono na ulicy w błocie, **zebrał się olbrzymi tłum mieszkańców, który, rozgoryczony nieludzkiem postępowaniem Burgetowej, wybił szyby w jej realności i ustąpił dopiero pod naporem policji.**

ANI TOBIE, ANI MNIE!

Zacietrzewiona w zemście i łakąca banknotów dolarowych Burgetowa natychmiast po wyniesieniu rzeczy Berjaków poleciła swemu bratankowi **powyjmować okna i drzwi, a kuchnię i piec w pokoiku rozwalić.**

W jednej chwili mieszkanie ręką jakiegoś wandala **zamienione zostało w ruinę**, na gruzach zaś usiadła kamieniczniczka z uśmiechem i iskrzącemi się **złośliwie oczkami**, zadowolona, że **życzeniu jej stało** się zadość. Tymczasem biedny **krawiec** z nieszczęśliwą rodziną na wyrzuconych rzeczach opłakiwał swój smutny los. **Z dziećmi marzł pod gołem niebem, spędzając w błocie całe dwa dni i dwie noce.**

ŻĄDZA POSIADANIA DOLARÓW.

W tłumie, który stale oblegał dom Burgetowej, dały się słyszeć — wprawdzie nie stwierdzone — zarzuty, że **mieszkanie**, opuszczone przez Berjaków, **zostało sprzedane komuś za 150 dolarów! Połowę zaś z nich w razie opróżnienia mieszkania ma otrzymać jeden z adwokatów.** To też Burgetowa z obawy, aby Berjak z powrotem nie wprowadził się, postarała się o asystencję policyjną dla... bezpieczeństwa swego i utrzymania spokoju. Wskutek tego przed domem straż pełnił jeden posterunkowy.

TŁUM WPROWADZA Z POWROTEM LOKATORA..

Wreszcie wczoraj wieczór **rozgoryczenie tłumu doszło do tego stopnia, że ten postanowił Berjaka przemocą wprowadzić do jego dawnego mieszkania.** Skorzystał więc z chwilowego oddalenia się posterunkowego z bramy, chwycił wyrzucone rzeczy i w jednej chwili wniósł je do środka. Zanim w kilka chwil nadbiegł posterunkowy, **Berjak z rodziną był już w mieszkaniu.** Przedstawiciel władzy bezpieczeństwa wobec tłumu, **liczącego około 4000 osób**, był bezradny. Zawiadomiono więc o fakcie władzę przełożoną, która na miejsce **wysłała kilku posterunkowych.**

PIEKIELNE SCENY W CIEMNOŚCIACH

Było już późno wieczorem a tłum stał ciągle przed domem na straży, aby jaka władza biednych Berjaków poraz drugi nie wyrzuciła z mieszkania. Gdy **zjawili się** posterunkowi i wezwali zebranych do rozejścia się, **powstał krzyk i pisk.** Ktoś **krzyknął „uciekać, bo strzelają"**, co niektórym zebranym dało sposobność **do wywołania większej paniki. Wiele osób poczęło uciekać, powstało zamięszanie i dzięki** tylko taktowi **komendanta posterunku** Żołyniaka **nie przyszło do ostrego** starcia policji z **tłumem.**

Wieść o wielkich zajściach w Zamarstynowie wnet dostała się do miasta. Do „Gazety Porannej" przybyło kilkanaście interesowanych osób

z prośbą o interwencję,

aby nie doszło tam do rozlewu krwi, a biedaków pozostawiono w spokoju. I dzięki interwencji redakcji naszej, mimo spóźnionej pory, na miejsce zajścia bezzwłocznie udał się starosta lwowski radca **Żeleski** z okręgowym komendantem policji państwowej insp. **Wiczyńskim.** Nadto przybyli tam komendant powiatowy nadkom. **Parylewicz** i na czele oddziału konnego kom. **Jakubowski.**

Pan starosta Żeleski, zbadawszy całą sprawę na miejscu, wydał zupełnie słuszne zarządzenie, że wniesione **przez tłum rzeczy mają pozostać w mieszkaniu aż do dalszej decyzji sądu.** Zarządzenie to **wywołało uspokojenie,** zaś komisarz rządowy gminy Zamarstynów **p. Wojnarowicz** energicznie **zajął się rozmieszczeniem** rodziny **Berjaków na noc**, gdyż ta nie mogła ułożyć się do snu w pokoju, w którym brak okien i drzwi.

Dla strzeżenia rzeczy Berjaków pozostawiono jednego posterunkowego, poczem na ulicy zupełnie się uspokoiło. Mimo to **policja aresztowała pięć osób pod zarzutem gwałtu publicznego.**

Tak więc tylko radcy **Żeleskiemu** i insp. **Wiczyńskiemu** zawdzięczać należy, że **wielka awantura** została zażegnana. Nie ulega też kwestji, że dziś odnośne **władze mając na oku spokój i dobro obywateli, nie dopuszczą do dalszej rumacji biedaków, aby ich mieszkanie poszło na dolarowy pasek. Jeśli swego czasu w spokoju pozostawiono wprowadzonego przez tłum z powrotem rumowanego kościelnego na Gródeckiem, jeśli to samo uczyniono w wypadku, jaki niedawno miał miejsce na Zamarstynowie obok mostu, tak też stać się powinno z rodziną Berjaków, których nie stać na kupienie sobie mieszkania.**

Złodzieje, którzy „szukali pracy" — napróżno..

WŁAMALI SIĘ DO URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY — I ZNALEŹLI.. FIGĘ.

Lwów, 2 listopada.

(h) Ubiegłej nocy, niewyśledzona na razie szajka włamywaczy dostała się za pomocą wytrychów do **biura miejskiego urzędu pośrednictwa pracy** przy ul. Rutowskiego 11.

Złodzieje spędzili w biurach tego urzędu kilka godzin. Z precyzyjną dokładnością, **włamywacze** przetrząsnęli **wszystkie biurka i szafy**, powyrzucali na ziemię akta oraz różne przedmioty, a nie znalazłszy pieniędzy lub wartościowych przedmiotów, uszli niespostrzeżenie, zabierając tylko płaszcz wart. 15 milionów na szkodę woźnego. Jana Jandziaka Zawiadomiona rano policja rozpoczęła natychmiast dochodzenia i **jest już na tropie włamywaczy.**

NADESŁANE.

Kronika.

Lwów, 2 listopad

Redaktor naczelny „Gazety Porannej" przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po pol. (Telef. nr. 230).

Święto Umarłych. Dzień wczorajszy, poświęcony uczczeniu pamięci tych, którzy odeszli w zaświaty, miał w naszym grodzie przebieg naccechowany powagą dostojnością, godną miasta, które tylu dzielnych synów pochowało w ostatnich latach. Przedpołudnie wypełniła wspaniała uroczystość pogrzebu zwłok 5 bohaterskich Obrońców Lwowa, w której wzięły udział tłumy niezliczone. Pozatem rzesze publiczności zwiedzały cmentarze, dekorując groby swoich drogich zmarłych zielenią, kwiatami i światłem. Piękna pogoda przez cały dzień sprzyjała uroczystościom.

W obronie czci. W artykule pod tym tytułem, zamieszczonym we wczorajszym numerze naszego pisma na str. 4, w oświadczeniu końcowem opuszczono podpis p. Romana Strowskiego.

(h) **Włamania i kradzieże.** Regina Meisels, zam. przy ul. Nabielaka, doniosła, że wczoraj nieznani sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli garderobę wart. 50 milj., oraz gotówkę w wysokości 1.250.000 mk. — Za kradzież ubrania wart. 18 milj. oddano do aresztów Chaima Goldberga.

(h) **Co kosztuje golenie?** Wedle nowego cennika fryzjerskiego z dnia 30 października, kosztuje golenie 35.000 mk., a strzyżenie włosów 75.000 mk.

(h) **Nieszczęśliwy wypadek w warsztatach kolejow.** Uczeń ślusarski, zajęty w warsztatach kolejowych, Karol Rzeszowski, śpiesząc się wczoraj do kancelarii, gdzie wypłacano pensję, poślizgnął się i upadł na ziemię, przyczem doznał wstrząsu mózgu. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

(h). **Okradziony w „Orbisie".** Dawid Sützman, cukiernik, zam. przy ul. Rzeźnickiej 17, doniósł policji, że przy kasie „Orbisu" przy ul. Szpitalnej skradziono mu wczoraj złoty zegarek, wart. 100 milj. mk.

(h) **Ujęty na gorącym uczynku.** Na dachu realności przy ul. Pańskiej 16, ujrzano zakradającego się Augusta Szyndralewicza. Na widok jednego z lokatorów począł uciekać, lecz udało się go schwytać, a przy osobistej rewizji znaleziono przy nim obcęgi i 2 kawałki cynku.

(h) **Zaopatrują się na zimę.** W ostatnim miesiącu kronika policyjna notuje szereg **kradzieży palt.** W dniu wczorajszym również **dwu obywateli** zostało z palt okradzionych. I tak dr. Widerman, zam. przy ul. Ochronek 11, doniósł o kradzieży palta wartości 20,000.000 mk., a p. Edward Ziemny, zam. przy ul. Żółkiewskiej, ocenił swoje skradzione mu również wczoraj palto na 30 milj.

(h) **Amator wędlin.** Z okna restauracji Jety Gruber przy ul. Zielonej 4, skradziono wczoraj 10 kg. wędlin wartości 16 miljonów.

(h) **Kradzież papieru drukowego.** Na szkodę Adolfa Hölzera przy ul. Wałowej 29, skradziono bal papieru drukowego wartości 20 milionów.

(h) **Ujęcie złodziejaszka.** Za kradzież garderoby wartości 50 miljonów na szkodę Feliksy Sopotnickiej, zam. przy ul. Janowskiej 102, **aresztowano** Mieczysława **Reitera.**

ZE ŚWIATA.

(i) **Laureaci Nobla.** Nagrodę Nobla z działu medycyny otrzymają za r. 1922: angielski fizjolog Archibald i Niemiec Meyerhof, za r. 1923: dr. Branting i amerykański prof. Macleod.

(ea) **Oryginalny dokument czasu.** Z Pragi donoszą, iż pewien wydawca tamtejszy zamierza zebrać wszelkie artykuły i publikacje skonfiskowane w czasie Wielkiej Wojny, aby je następnie wydać w formie książkowej jako dokument czasu.

Zakazane dzieło Lenina. Na mocy zarządzenia władz powołanych zakazany jest przywóz do Rzeczypospolitej Polskiej, rozpowszechnianie w kraju i przewóz zagranicę książki p. t. „Die Teorie un praktik fun der socialer revolucie fun Nikolai Lenin", wydanej w Ameryce w języku żydowskim.

Emisja rubli złotych. Rada ros. komisarzy ludowych uchwaliła emisję złotych rubli wzoru r. 1923 w odcinkach po 3 tys. rubli, celem pokrycia zapotrzebowania handlu i przemysłu na złote znaki pieniężne.

Numer gazety miljard mk. Jak dalece prawdziwe są wieści o rosnącej z przerażającą szybkością drożyźnie w Niemczech świadczy fakt, iż otrzymaliśmy dwu numera „Berliner Tageblatt" z których jeden z datą 26. X. kosztuje 500 milionów, zaś z datą 27. X. już jeden miljard. Równocześnie czytamy w „Dzienniku Berlińskim" wezwanie do Czytelników, by niezwłocznie uiścili abonament za listopad 2 miljardy mk.! Tempora mutantur.

Pokąsani przez wściekłego wilka. Do instytutu Pasteura w Pradze przywieziono onegdaj kilku wieśniaków z gminy Lisicewa (Ruś Przykarpacka) pokąsanych przez wściekłego wilka, który od dłuższego czasu sieje przerażenie i spustoszenie wśród mieszkańców. Zabobonny lud tamtejszy twierdzi, iż jest to „nieczysty bies" i nie ma odwagi go zabić.

Kurs franka pocztowego podniesiony został do 170 tys. mk

—o—

Reforma Prawa Małżeńskiego przez dra Z. Mandla, adwokata w Krakowie, omawia problem rozwodu, separacji, ślubów cywilnych itd. z uwzględnieniem prawa trójdzielnicowego. Cena 150.000 mkp. Do nabycia w księgarniach i u autora Kraków, Rynek gł. 22. 766-4

Z teatru.

—o—

TEATR WIELKI:

Piątek, 2. b. m.: „Dziady“ A. Mickiewicza.

Sobota, 3. b. m., o g. 3.30: „Dziady“.

TEATR MAŁY.

Piątek, 2. b. m.: Teatr zamknięty.

Sobota, 3. b. m., o g. 7: „Wiera Mirzewa“.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek, 2. b. m.: „Miłość cygańska“.
Sobota, 3. b. m.: „Królowa fal“.

Giełda.

Z dnia 1 listopada.

Obroty prywatne.

Wczoraj tendencja chwiejna. Cena dolarów waha się między 1,825—1,850 tys. Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 1,825.000—1,850.000; dolary kanad. 1.700—1,725.000; kor. czeskie 57000—58000; funty szterl. 7,600—7,800.000; kor. austr. po 100, 50, 20 za tys. 95—98000; rubli 500 20—22; rubli 100 21—23; rubli Kącik po 100 26—28.

Złoto: 20 kor. 7,850.000—8,200.000; 20 fr. 7,000.000—7,200.000; 10 rubli 10.200—10,500 tys.

Srebro: kor. austr. 145—150.000; 5 kor. austr. 7,200—7.500.000; flor. 370—385000; rubli 600—640.000.

Polska-Szwecja 2:2 (1:1).

PRZEWAGA PO STRONIE POLSKI. — ENTUZJAZM PUBLICZNOŚCI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Kraków, 1. listopada. Drugie zawody w piłce nożnej między Polską a Szwecją zakończyły się wynikiem 2:2 w pierwszej połowie 1:1. Bramkę dla Polski strzelił w drugiej minucie Reyman (Wisła), (?) zaś po pauzie w 4 min. Staliński. Stosunek rogów 4:3 na korzyść Polski. Sędziował p. Vertesz z Budapesztu.

*

Kraków, 1. listopada.

Grę rozpoczęła Polska, momentalnie podsuwając się pod bramkę Szwedów. Obrońca szwedzki złamał ten atak, jednakże polscy napastnicy zaatakowali znowu, owocem czego była pierwsza bramka strzelona przez Stabińskiego.

Szwedzi rozpoczęli energiczne ataki, które załamywały się na świetnym Popielu i obrońcy Gintlu. Wreszcie Szwedzi zdołali wyrównać.

Po pauzie pierwsi rozpoczęli atakować Szwedzi, ale niebawem Polska odbiera im piłkę. Pierwszy atak Polski się nie udał, dopiero następny był uwieńczony bramką, strzeloną przy pomocy jednego z obrońców szwedzkich.

Odtąd przewaga Polski, dopiero pod koniec Szwedzi otrząsnęli się, przeprowadzając szereg ataków. Po skończonych zawodach, rozentuzjazmowana publiczność wyniosła na rękach z boiska Wacka Kuchara, Synowca i Cikowskiego. Publiczności zebrało się około 12 tysięcy osób.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5.000 Mp., w nadesłanem 15.000 Mp., po kronice 20.000 Mp., w tekście (kronika, repert. dział ekon. i t. d.) 25.000 Mp., na pierwszej stronie 37.500 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 4.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 5.000 Mp., dla poszukujących pracy 2.500 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem) 14.000.000 Mp., i cała strona w części tekstowej 27.500.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 40.000.000 Mn. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 60% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia ostatnie stronice i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 400.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 460.000 Mk. — Za granicą 600.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.